

PRENUMERATA
„Gazety Polskiej”
wynosi rocznie:
W Brazylii 8\$
W Argentynie 5 pa
Am. Pol. 2 dol
Wychodzi 2
razy na ty-
dzień w środy
i soboty. Wy-
danie 4 stron.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Adres dla li-
stów i przesy-
łek pienięż-
nych, (vales
postaes)
„GAZETA
POLSKA”
Caixa postal B.
Curitiba-Parana
Redakcja mieści
się przy ul. Aqui-
dabam N. 91.

N. 37 WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK Kurytyba, Środa dnia 14 maja 1924 REDAKTOR: I. Sklarski. Rok XXXIII

0 ściślejsze stosunki mię- dzy Polską i nami.

Nie ulega wątpliwości, że Polska daleko więcej interesuje się emigracją polską w Stanach Zjednoczonych, niż osadnictwem polskim w Ameryce Południowej. Nic dziwnego. Tam są dolary i cztery z górą miliony Polaków, tu mamy tylko małą wartośćowe milrejsy i jest nas niespełna 200 tysięcy. Słowem, bracia nasi z Ameryki Północnej przedstawiają siłę, i z tą siłą Polska się liczy.

My dolarów Polsce dać nie możemy, nie stać nas na to. Możemy natomiast, i dajemy w istocie, Ojczyźnie naszej inną, rzeczywistą pomoc. Streścić ją można w dwóch punktach: 1) Jako obywatele i mieszkańcy tego kraju wpływamy na przyjaźń rządu i narodu brazylijskiego do Polski. Ma to dla Polski nader ważne znaczenie, bo Polska i Brazylija należą do Ligi Narodów i Polsce zależy na tem, aby głos przedstawiciela Brazylii przeważał na korzyść Polski.

2) Wytworzyliśmy zwartą względnie i świadomą grupę osadniczą i rozszerzyliśmy polski stan posiadania, język i kulturę na półkuli południowej. Osadnictwo, to rzecz stała, fundamentalna, podczas gdy emigracja zarobkowa, jak w Stanach Zjednoczonych, jest zjawiskiem przemijającym, podatnem wynarodowieniu.

Chcielibyśmy, aby za oceanem znaleźć pełne zrozumienie dla naszych spraw i aby Polska przez wypełnienie zadań wobec nas ułatwiła nasze prace. Na tej podstawie poruszymy dziś dwa ważne niedomagania.

Jednem niedomaganiem jest dotkliwy brak wiadomości telegraficznych z polskiego źródła. Długo i wiele pism brazylijskich trzeba przeglądać, aby znaleźć jakąś nowinę o Polsce. I przytem najczęściej w nagłówku telegramu czyta się: Berlin lub Londyn, czyli że te wiadomości są niepolskie, a tem samem nie miarodajne. Brazylija powinna o polskich sprawach informowaną być z polskich a nie obcych źródeł.

Polska Agencja Telegraficzna (PAT) jest, o ile wiemy, organem rządowym i ma za

zadanie informowanie prasy polskiej i zagranicznej o Polsce i o tem co się w niej dzieje. Musi też P. A. T. mieć jakieś ustalone stosunki z Havasem, czyli francuską agencją telegraficzną, a to z tego powodu, że oba państwa są zaprzyjaźnione. Chodzi więc o to, aby Havas, którego telegramy stale w pismach brazylijskich widzimy, był zobowiązany przysyłać do Ameryki Południowej codziennie najważniejsze telegramy P. A. T.

Oprócz tego Polska przez Havasa może być źródłem informacji o całej Europie Wschodniej, która również własnych połączeń z światem dotychczas nie posiada.

Druga rzecz — to brak w Polsce znajomości naszych spraw. Rząd ma tu wprawdzie placówki, społeczeństwo jednak mało o nas wie. Jest w tem i naszej winy sporo, bo kto je ma informować, jeżeli nie my sami?

W każdym razie jesteśmy świadkami ciągłej wędrówki różnych polityków, społeczników, pisarzy i t. d. z Polski do Stanów Zjednoczonych. Niema miesiąca, aby w Nowym Jorku nie wylądował jaki wysłannik prawicy czy lewicy, lub inny jakiś agitator czy jałmużnik. — Prawda: dolary wszystkich pociągają! Więć po co ktoś ma jechać do Brazylii, kiedy tu dolarów nie znajduje?

Sądzimy jednak, że nie tylko po dolary jeździ się do Ameryki Północnej, ale i po coś pozatem: po znajomość stosunków i zadzierżgnięcie nici.

Osadnictwo w Ameryce Południowej przedstawia dla przyszłości polskiej tyle wartości i tyle trudnych zagadnień, że warto i między niem się rozejrzeć i poznać je. Poselstwa i konsulatory robią swoje, zaś ten stosunek bezpośredni społeczeństwa do społeczeństwa, to może więcej niż raporty urzędowe.

Wiadomości z Polski.

RADOŚĆ Z POWODU UZDROWIENIA SKARBU PAŃSTWA POLSKIEGO.

Prezes ministrów i zarazem minister skarbu p. Władysław Grabski przedstawił dnia 1 kwietnia b. r. stan naszego skarbu i prze-

bieg starań dla jego naprawy. Po łowiej polscy wysłuchali trzygodzinnego przemówienia ministra z uwagą i natężeniem, a kiedy sprawozdanie dobiegło do końca, zapanowała wśród nich głęboka i szczerza radość. Bo oto ani nasz rząd, ani naród polski nie zawiodł położonego w nim zaufania. Prawie do ostatniej chwili były wątpliwości, czy trudne dzieło naprawy skarbu da się pokonać własnymi siłami, czy w społeczeństwie polskim znajdzie się dość miłości Ojczyzny, a w rządzie dość wytrwałości i stanowczości, aby potrzebne ku temu zarządzenia przeprowadzić. Dziś Polska z otuchą może patrzeć w przyszłość. Pierwszy, najtrudniejszy krok został postawiony; osiągnięto nawet więcej, niż się spodziewano i to w znacznie krótszym czasie. Potrzeba jeszcze trzech miesięcy, a gospodarka Polski będzie rzetelna, nasz pieniądź zdrowy, nasze rolnictwo, nasz przemysł i handel zapewniony. Nie obyło się, co prawda, bez ofiar, nieraz bolesnych, ale za to społeczeństwo polskie złożyło dowód, że dojrzało do samodzielności, że zrozumiało, co to jest państwo i co należy się od niego w przyszłości.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI.

Pełnomocnik Polski Dr. W. Pradzyński i pełnomocnik Niemiec von Stochhammer podpisali dnia 7 marca b. r. układ w sprawach prawnych i opiekuńczych między Polską i Niemcami. Układ ten jest wynikiem długotrwałych pertraktacji, prowadzonych między przedstawicielami Polski i Niemiec, i ma na celu zapobieżenie w interesie obu stron trudnościom, stojącym dotąd na przeszkodzie szybszemu załatwianiu spraw prawnych i opiekuńczych. Korzyść z zawarcia tego układu może być tem większa, że wobec wspólnej granicy, stosunki między obu państwami są bardzo żywe i wszelkie przeszkody odbijają się na obywatelach obu stron. Pod względem gospodarczym układ w sprawach prawnych stanowi usunięcie jednej z licznych przeszkód, które obecnie istnieją.

ULGI PASZPORTOWE.

Rada Ministrów polskich uchwaliła następujące ulgi za paszporty: Emigranci za

Ocean, o ile nie korzystają z paszportów bezpłatnych, opłacają 25 złotych polskich. Paszporty takie wydaje państwowy urząd emigracyjny. Z ulg tych nie korzystają osoby, podlegające opłacie państwowego podatku dochodowego w wysokości 2 procent i wyżej, i również te osoby, które są na utrzymaniu rodziców, o ile rodzice opłacają państwowy podatek dochodowy w wysokości 4 procent i wyżej.

W ciągu roku wyda państwo 3,000 paszportów ulgowych za opłatą 25 franków, łącznie z zezwoleniem na ponowny wyjazd dla osób, wyjeżdżających na studia naukowe, lub dla niezamożnych chorych, wyjeżdżających dla poratowania zdrowia. W ciągu roku zostanie również wydanych 3,000 paszportów ulgowych za opłatą 100 franków złotych, łącznie z zezwoleniem na ponowny wyjazd, albo z uprawnieniem do wielokrotnego wyjazdu w ciągu 6-miesięcy dla osób, wyjeżdżających za granicą w interesach handlowych.

JAKIMI PRZYJACIÓŁMI POLSKI SĄ CZESI.

Przed kilku tygodniami dzienniki prawie wszystkich państw, a szczególnie niemieckie ogłaszały pogłoski o zawarciu tajnej umowy między Francją i Czechami. W związku z tą pogłoską, poseł czeski w Berlinie p. Tusar, niedawno zmarły, ogłosił w dzienniku niemieckim „Vossische Zeitung“, że ustęp rzekomego tajnego układu, dotyczący Polski, jest niedorzecznością. P. Tusar zaznaczył przytem, że pomysł, jakoby Francja i Czechy miały stanąć po stronie Polski w razie wojny jej z Niemcami, jest zgola głupstwem, albowiem Czechy ani w przypuszczeniu nie dalyby się wciągnąć w wojnę w interesie Polski. Pomiędzy Polską a Czechami dotąd niema żadnej umowy, zaś podobnego układu, o jakim donoszą dzienniki, a szczególnie „Berliner Tageblatt“ nie poważyłby się podpisać żaden czeski minister, a już najmniej Dr. Benesz.

NIESŁANE!

Przed sądem w Chelmie stanął dn. 6 marca b. r. sędziwy staruszek, ks. Zawidowski

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów, w 4 tomach
przez Jerzego Bornes'a.

180

Przyjaciółka pani? Co pani mówi? W takim razie ja nie mogę się żadnego współczucia ze strony pani spodziewać?

— Czy jest pani także w znowie z tą szatańską kobietą, tak jak ci nędznicy, którzy tu są moimi dozorcami?

Gretka patrzy na Lianę, tak przestraszona, jak gdyby jaką obłąkaną przed sobą miała.

— Co ja słyszę. Mój Boże! Kto pani właściwie jest! Czy hrabina Olga jest nieprzyjaciółką pani?

— Tak jest! I pyta pani, kto ja jestem? Jeżeli jestes rzeczywiście przyjaciółką Oli, to pani już dość o mnie słyszeć musiała!

Poruszona dziwnem przeczcuciem, patrzy Gretka uważnie w twarz Liany, która się jej coraz bardziej znajomą wydaje. Wtem uderza ją podobieństwo do hrabiego Egonu i fotografii, którą już widziała.

— Ach! — woła pod wrażeniem tych wspomnień. Pani jest Liana... hrabianka Liana! Nieszczęśliwa siostra Egonu!

— Więć mi pani przecież zna? — uśmiecha się gorzko i bolesnie nieszczęśliwa Liana.

— Zgaduję tylko! O, niech mi pani powie, czy jestes rzeczywiście ową siostrą Egonu którą ludzie mają za umarłą, a za którą Egon tak nieznużenie szuka?

— Woła Gretka w gorączkowej irytacji.

— Ja jestem ową Lianą! Ma pani zupełną głuszość.

— O, Boże, Boże! — szlocha Gretka w rażającym uniesieniu i pada Liane na szyję. Obejmuje ją wśród łez, uścisków i pocałunków i wita ją urzwaniami ze wzruszenia słowami, jakby odnalezioną zaginioną siostrę.

Liana nie a nie nie pojmuję. Oniemiała ze zdziwienia, przyjmując biernie wszystkie czułości i pieszczoty Gretki, która ją wreszcie z objęć swoich uwala i łzy z oczu uciera.

— O, Boże mój! Że też my się tu na tem miej spotkać i po raz pierwszy widzieć musimy! —

woła Gretka. — Obie prześladowane losem, obie uwieszone...

— Jakto? Więć i pani jest uwieszona? — pyta Liana w bezgranicznym zdziwieniu.

— Tak jest! Ja i przyjaciółka moja Fanny.

— O, pani i to nędzne stworzenie przyjaciółką swą nazywasz! — przerywa Liana coraz bardziej zadziwiona. — Jak ja sobie to teraz mam wytłumaczyć?

— Ja to pani zaraz wyjaśnię, tylko zawołam wpraw Fanny, aby przy tem była!

Mówiąc to, biegnie Gretka ku drzwiom, lecz staje na kluczek zamknięty, a pukanie jej pozostaje bez odpowiedzi.

— Co to ma znaczyć? — szepcze zatrwożona i patrzy na Lianę pytająco. — Czy Fanny nie ma?

— Pewno, że jest! To ona mnie przecież tu wpuszcza i... jak pani widzi... drzwi za mną zamknęła.

— Kochana pani — mówi Liana z serdecznym współczuciem, widząc Gretkę taką bladą i zastraszoną — może się zdaje, że pani jest także ofiarą szatańskiej Oli, i że panią Fanny Rabe podstępem zwabiła. Niedawno z? Czy odgłądałam prawdę? — Ojczy w niebiesiech! Gdyby to naprawdę tak było... gdyby... o, czy miałoby to wszystko być tylko kłamstwem i oszustwem? W takim razie...

Gretka chwile się, jak gdyby bliżka omdlenia i pada w ramiona przerażonej Liany, która prowadzi ją do kanapy. Usadowiwszy ją koło siebie bierze obie trzęsące się jej ręce w swoje dłonie.

— Wytłumacz mi pani przedewszystkiem, kto pani jest i w jakiej styczności z hrabiną Olą pozostaje? — pyta Liana biedną dziewczynę.

Lecz Gretka nie może tak prędko odzyskać równowagi. Jak gdyby nagły łysek rozświetlił nagle ciemności jej wnętrza, budzi się w niej przeczcucie wyrafinowanej intrygi, której ofiarą padła.

Jej wiara, zaufanie do Oli i do Fanny mocno się zachwiała i jakby kto nagle zasłonił z oczu jej zdarzył widzi teraz dopiero wszystko we właściwym świetle.

Nareszcie zaczyna Gretka opowiadać, jak i gdzie się z hrabiną Egonem zetknęła i pod jakimi okolicznościami to się odbyło, a Liana przysłuchuje się jej opowiadaniu o losach jej i biednego swego brata

z wzrastającym zdziwieniem, z zapartym oddechem i z niewymownym wzruszeniem.

To co się tu z ust Gretki o Egonie dowiaduje jest dla niej zupełnie nowem i nieznanem. Nie miała nawet pojęcia o tych przygodach i cierpieniach jakie on przechodził, będąc najpierw w mocy przemytników, a potem w więzieniu i podczas ucieki z niego w tym obcym kraju. Nakoniec dowiaduje się, że Gretka była narzeczoną jej brata i co się potem stało. Zdziwienie Liany jest bezgraniczne.

Gdy Gretka milknie, otwiera Liana swe ramiona i nie nie mówiąc, przycisną ją do swego serca i trzyma ją długo w swych objęciach. Wśród łez i pocałunków zawierają one przyjaźń, którą tylko śmierć przerwać może.

To, co Gretka dla brata jej uczyniła, zdobywa jej serce szturmem. Jest szczęśliwą, że może w niej narzeczoną Egonu powitać, gdyż i jej zdaniem jest, że nie mógł lepszego wyboru zrobić.

— A teraz pozbadz się wszystkich twoich wątpliwości, ty głupitko! Łatwowieńskie dziecko! — pociesza ją łagodnie i życzliwie. — Jest to przecież jasne, jak na dłoni, że to wszystko jest tylko niegodziwą intrygą tej piekielnej baby, Oli! Czyżby to było możliwe, aby się Egon wobec ciebie doouścił takiej zdrady? On by cię nie miał więcej kochać? O, jakżeż ty w to uwierzyć mogłaś, Gretko?

— Ależ list tego! — jąka się dziewczyna, zawsze jeszcze niedowierzająca. — Ist, który on do Oli pisał a który mi na głos przeczytał.

Tego listu Egon nigdy w życiu nie pisał — woła Liana pełnym przekonania tonem. — Jestem oewna, że on nawet o tem przeczcucia nie ma! Jamu zaś musiała ta fałszywa żmija wmówić, że ty się jemu sprzeniewierzyłaś. Z pomocą Fanny wywabiła cię ze stolicy, aby cię Egon nie zastał, gdy wróci. Z tego, co mi opowiedziałaś, widzę że i ta przełożona pensja, u której byłaś, również przez Olę jest przekupiona i w spisku z nią przeciwko tobie!

— Liano, ty dobra, anielska kobieto, dzięki ci za to pocieszenie! Ja teraz znów na nowo żyć zaczynam. Egon mnie jeszcze kocha i nie sprzeniewierzył się mi! — szlocha Gretka, rozpylając się w szczęściu i radości. — Ach, jakim głupiem stworzeniem ja byłam, że mi się tak oszukiwać i w pole

wyprowadzić dała. A Egon... Boże kochany... coż on sobie o tym moim pożałowanym liście pomyślał? Co on wogóle o mnie mógł pomyśleć?

Na myśl tę załamuje ona rozpaczliwie ręce i oskarża się, że ukochanemu swemu w zasłepieniu swem tak gorzki zawód sprawiła.

— Pociesz się, kochana Gretko — prosi ją Liana, ocierając łzy i tuląc ją do siebie — Egon, pewno w tę rezygnację swoją nie wierzył i będzie się starał przekonać, co cię do tego spowodowało. Jest wprawdzie obawa, że Olga użyje wszystkich swoich przewrotnych sztuczek, aby go w tem złudzeniu utrzymać, a my tu jesteśmy zupełnie bezwładni i nie możemy się nawet niczego o nim dowiedzieć — wzdycha ona zasmucona.

— Uciekajmy stąd! Starajmy się to jak najprędzej uczynić — woła Gretka namiętnie. — Bóg nam pomoże i musi nam się udać.

— Obawiam się, że nie — mruczy Liana ponuro. — Nie znasz obu narzędzi tej dyabelskiej kobiety, których ona tu na straż naszą przeznaczyła. Oni nam nie dadzą uciec. Raczej nas zamordują, bo gdybyśmy im uciekli, to byłoby to zarówno ich, jak i Oli zgubą.

— Ach, Liano, jakżeż ty się znów w moc swej przeciwniczki dostała? — bada Gretka.

Liana opowiada jej swe losy, a teraz przychodzi na Gretkę kolej zdziwienia i przerażenia. I ona nie wątpi w to, że Alfred męża Liany zamordował i że się to wszystko na rozkaz Oli stało.

Teraz dopiero poznaje się Gretka na tej demonicznej kobiecie, której wpraw tak bezgranicznie ufała. Oburzenie i zgroza opanowują biedną, naiwną dziewczynę, napelniając obawą przed najbliższą przyszłością.

— Nie ma doprawdy najmniejszej nadziei ratunku i możemy się najgorszego po szatańskiej tej babie i jej pomocnikach spodziewać — jęczy ona rozpaczliwie — a tu w okolicy ani żywej duszy, którzy nam pomóżd mogła. Jesteśmy stracone, Liano! Stracone bez ratunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DR ALLEGRETTI FILHO.
LECZENIE OGOLNE.

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce. Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 5.

Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araujo n. 50. Telefon n. 650. 0 2

i kościelni: Bojko i Siczek. Oskarżeni byli o ciężką „zbrodnię”. Ks. Zawidowski wraz z ludnością polską zabiegał oddawna, by dawny kościół rzymsko-katolicki w Dubnie, przemieniony przez carat na cerkiew prawosławną, rząd polski zwrócił katolikom. Władze warszawskie obiecywały dużo, ale nie zrobiły nic. Kościół jak był, tak został w rękach prawosławnych. Miejscowy ukraiński prawosławny kpił z tego powodu z Polaków. Wreszcie polska ludność znieruchomiała, zjechała ze wsi okolicznych do Dubna i zaczęła rozbierać prawosławną kopułę, dobudowaną na kościele. Władze oskarżyły ks. Zawidowskiego, że on to swoimi mowami ludność do tej „zbrodni” podburzył. Sąd w Chełmie skazał ks. Zawidowskiego na rok ciężkiego więzienia. Sędziwy kapłan wybuchnął po wyroku gorzkim płaczem. Wyrok ten zapadł nie w carskiej Rosji, ale w wolnej Polsce w roku 1924 w miesiącu lutym. Doprawdy niesłychane!

Papierosy »VEADO« LOTUS
mieszkanina delikatna

Różne wiadomości.**73 letnia kobieta skazana na śmierć.**

Berlin. — Frau Blanel 73-letnia staruszka z Alsbén siedzi we więzieniu i oczekuje wykonania wyroku śmierci. Pani Blanel skazana została na śmierć za otrucie 74 letniego S. Boettchera, który na starość szukał przytulku pod dachem pani Blanel, a której opiekać zapisał cały swój majątek, za utrzymywanie go do śmierci. — Nie długo czekał na śmierć. — Pani Blanel uporczywie przeczy jakoby otrąła Boettchera — jednak dowody wskazują, że w lipcu 1923 roku pani Blanel podała suty obiad starcowi z filiżanką kakao, która jak starzec twierdził miała dziwny zapach. — Po wypiciu kakao starzec nie czując się do dobrze opuścił dom pani Blanel i poskarżył się sąsiadom, że ona chciała go otrąć. W ciele zmarłego znaleźli ślady truteczny. Dowody przedstawione pani Blanel, że struła starca w nadziei pozyskania majątku. Pomimo nie przyznania się do winy — sąd uznał ją winną zbrodni morderstwa — i chciała majątku staruszka zginie pod gilotyną.

Olbrzymia armata francuska.

Wśród zdobyczy Wojny Światowej jedną z pierwszych pozycji zajmują artylerja. Ta artylerja, (ten morderczy, ogień, siarkę i żelazem najrozmaitszym zionący smok. Udoskonalenie i wynalazki, jakie poczyniono w tej gałęzi techniki wojennej były wprost zdumiewające po obu stronach walczących.

Szczególne jednak celowali w tej sztuce Niemcy. Dzięki n. p. skonstruowaniu sławnej „Tante Berta”, której ogromne pociski szerzyły zniszczenie na przestrzeni 100 kilometrów, mieli oni przewagę przez czas pewien na froncie francuskim. Opowiada się, że, kiedy z podpisaniem traktatu pokojowego wydać mieli Niemcy i tę armatę, wtedy umyślnie ją zagwoździli.

W końcu listopada, ub. roku ogłoszono koła wojskowe francuskie, że we Francji budowano już podobną armatę, niezależnie od planu niemieckiego, którego Niemcy nie wydali. Kolos ten waży tak wiele, że o przewiezieniu go po zwykłych mostach mowy być nie mogło. Podobno musiano wprawdzie wzmooczyć je odpowiednio.

Oryginalny sposób oszukiwania.

Włochy, Rzym. — Z postępem świata, postępują i w swych pomysłach rozmaitego rodzaju bandyci i oszuści, którym chodzi o zdobycie pieniędzy, bez względu na to, jak i od kogo. Do jednych z takich „postępowych” sposobów zaliczyć można ostatni jaki zaszedł w Rzymie. — Ktoś rozbił kamieniem dużą wystawową szybę w bogatym sklepie. — Wybiega właściciel i spostrzega wiele rąk wskazujących małego bojaźliwego chłopaka jako winowajcę. Rozgniewany właściciel chwytając małego chłopca i prowadzi do sklepu nie szczędząc przytem aitego rodzaju wystraszenia pod adresem rodziców z strachu chłopca. W jawia się przystojnie ubrany „dżen

tleman” do którego chłopak wyciąga błagalnie ręce. Ozuły na łzy chłopca nieznajomy w końcu godzi się na zapłatę szkody, którą właściciel sklepu „oszacował” na 200 lirów. — Nieznajomy wspinałomyślnie wyciąga banknot 1000 lirów z grubego zwoju pieniędzy wręcza go właścicielowi, który wydaje mu 800 lirów. Tłum ciekawych się rozebródzi, w tłumie znika puszczonego chłopca winowajcę a nieznany mężczyzna woła taxi i odjeżdża. — Następnie właściciel sklepu przekonuje się, że otrzymany 1000 lirów banknot jest fałszywany. — Stracił więc 800 lirów i szybę wystawową.

Ile komu zapłacili Niemcy?

Komitet odszkodowań wydał komunikat, ogłaszający, ile Niemcy zapłacili odszkodowań poszczególnym państwom do dnia 31 grudnia 1923 r. Anglia otrzymała 318,820,000, Francja 1,804,102,000, Włochy 397,932,000, Belgia 1,732,726,000, Japonia 68,388,000, Serbia 262,500,000, Grecja 20,574,000, Polska 15,120,000, Rumunia 33,914,000, Czechosłowacja 23,153,000, Portug. 14,885,000. Całość sum nie rozdzielonych albo pozostających w zawieszeniu wynosi 2,719,003,000, Całość ogólnych sum uskuteczonych przez Niemcy wynosi 8,411,339,000 marek w złocie.

Pochowany żywcem dla okupu.

Rhine, Niemcy. — Willy Dieters lat 16 i Paul Krause lat 18 zostali zatrzymani przez policję i oskarżeni o zamordowanie Berthola Falka w nadziei otrzymania okupu. Niewzruszeni okropnością dokonanej zbrodni chłopcy ze spokojem zeznanej, że wykopali grób dla Falka, pobili go do nieprzytomności a następnie żywcem zagrzebali. Po kilku dniach odkopali ciała Falka zagrzebane na ogrodzie za domem Krauzego i odcięli nogę, którą posłali do starszego brata Falka z żądaniem 25,000 marek. Policja początkowo wątpiła, by przesłana noga należała do ciała Falka — lecz później przekonali się nacznie o zbrodni.

W tych dniach nadeszły z kraju:**KATECHIZMY**

X. Biskupa Edw. Likowskiego
EGZEMPL. 2\$000

BIBLIJKI

Ks. Józefa Boczara
EGZEMPL. 1\$800

LISTOWNIK

(Podręcznik do pisania listów)
EGZEMPL. 2\$300

Pieśni kościelne z melodjami

EGZEMPL. 6\$000

Ponieważ zapas skromny prosimy
zaraz zamawiać.

ADRES:

„Gazeta Polska”, Curityba
Caixa B.

TELEGRAMY

Polska. Paryż 3. — Była tu z wielką uroczystością obchodzona rocznica ogłoszenia niepodległości Polski. Poseł polski przy rządzie francuskim wręczył przy tej okazji order wielkiego znaczenia generałowi Weigandowi, byłemu komendantowi wojsk sprzymierzonych w Polsce. (?) W Sorbonnie odbyło się uroczyste zebranie. Prezydent Francji p. Millerand przesłał prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej telegram, w którym życzy Polsce pety i pomyślności.

Berlin 9. — Konferencja górników na Górnym Śląsku (niemieckim) postanowiła ogłosić strajk ogólny. Przypuszczają ogólnie, że ze względu na zwycięstwo komunistów przy ostatnich wyborach do Rady państwa, przybierze on znaczne rozmiary.

— Z dotychczasowego wyniku wyborów przypuszcza się, że komuniści wysła do parlamentu prawdopodobnie 12 przedstawicieli z terytorjów zajętych przez Polskę.

Warszawa 9. — Dzienniki polskie oskarżają narodowe stowarzyszenia niemieckie, że podczas ostatnich wyborów do Rady Państwa, odnowili, szczególnie na Górnym Śląsku Niemiec i w Prusach Wschodnich system terrorystyczny i to pod protekcją Ligi Narodów. Dzienniki te nadmieniają, że kandydatom polskim przeszkadzano

wszędzie w wygłaszaniu programowych mów kandydackich na wiecach i zebraniach wyborczych.

Warszawa 9. — Donoszą z Rzymu, że arcybiskup Cieplak, który przybył już tam, zostanie przyjęty przez Ojca Św. Piusa XI na prywatnej audjencji.

Warszawa 10. — Z Rzymu donoszą, że przyjęcie arcybiskupa Cieplaka w Rzymie było zdarzeniem, nieznadane dotąd w historii papieństwa, albowiem powitał go na stacji kolejowej osobiście kardynał sekretarz stanu Gaspari, czego dotychczas nie uczyniono dla nikogo.

Oprócz kardynała Gaspariego i posłów polskich przy Watykanie i rzadzie włoskim zjawili się na dworcu kolejowym wielu wysokich dygnitarzy kościelnych.

Rzym 10. — Arcybiskup Cieplak przybył do Rzymu, aby przedewszystkiem podziękować Ojcu Św. za odzyskanie za Jego staraniem wolności.

Papierosy »VEADO« YORK
mieszkanina

Rosja. Londyn 7. — Donoszą z Moskwy, że Piotrogradzie (obecnie Leningradzie) uwięziono wielu wyższych urzędników i wytoczono im proces za nadużycia służbowe i defraudacje.

Nowy Jork 7. — Donoszą z Rzymu, że z powodu uwięzienia w Rosji 15 nowicjuszek ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek i 10 księży katolickich stosunki między Watykanem i rządem sowieckim są bardzo napięte.

Berlin 8. — Niemiecka »Kreutz Zeitung« donosi, że środki powzięte przez rząd sowiecki z powodu uwięzienia w Niemczech handlowych delegatów niemieckich, równają się wypowiedzeniu Niemcom wojny ekonomicznej i skutkiem tego radzi, żeby rząd niemiecki zastosował względem Rosji najsurowsze środki przeciwdziałające.

Dzienniki rosyjskie zaś powiada, że całe to postępowanie Niemiec ma na celu nie dopuścić do zawiazania stosunków handlowych między Anglią i Rosją, w której to sprawie toczą się obecnie pertraktacje w Londynie, bo zerwanie tych pertraktacji byłoby korzystnym dla pewnych niemieckich finansistów i przemysłowców.

Moskwa 9. — Dyrektorowie rosyjskiego trustu kłackiego Czar dynczew (?) i Kalenin zostali skazani na karę śmierci za nadużycia handlowe i wyzyskiwanie pewnej organizacji państwowej dla własnych celów. Czternaście innych osób zostało skazanych na ciężkie kary więzienia.

Moskwa 10. — Trybunał sprawiedliwości skazał na karę śmierci czterech oficerów, należących do kontr-rewolucyjnych wojsk generała Wrangla, za należenie do zagranicznych stowarzyszeń antosowieckich.

— Według ostatnich obliczeń ludność Moskwy dochodzi do półtora miliona.

Rio de Janeiro 11. — Donoszą z Sofji, stolicy Bułgarii, że sowieci gromadzą wojska na granicy Besarabji i budują fortyfikacje wzdłuż rzeki Dniestru.

Moskwa 11. — Telegrafują z Rygi, że pociąg zorganizowany ku uczczeniu pamięci Lenina, którym podróżowały najwyższe władze moskiewskie, wykoleił się w pobliżu Odessy i spowodował śmierć wielu podróżnych. — Twierdzą, że wykolejenie tego pociągu spowodował zorganizowany w tym celu spisek.

Moskwa 11. — Odebrał sobie życie Litwinow, jeden z najpoważniejszych członków rządów sowieckiego.

Papierosy »VEADO« NEW YORK
mieszkanina

Niemcy. Waszyngton 9. — Wpływowy senator amerykański William Borah oświadczył, że nie przypuszcza,

czy, ażeby Niemcy mogli się zrehabilitować bez opróżnienia Nodrenji przez wojska okupacyjne i bez ustalenia sumy odszkodowań wojennych.

Londyn 19. — Premier angielski p. Macdonald miał oświadczyć, że Francji i Belgii należy dać wiele z reklamowanych przez te państwa gwarancji odnośnie do zabezpieczenia należących się im od Niemiec odszkodowań.

Berlin 10. — Wobec rezultatu ostatnich wyborów do Rady państwa jest niennikniony upadek obecnego gabinetu. Prezydent państwa Ebert ma zamiar utworzyć nowy gabinet mieszany z socjalistów, narodowców, centrowców i innych grup politycznych.

— Nowa Rada państwa ma być otwartą dn. 12 maja b. r.

Hiszpanja. Madryt 11. — Na Teneryfie (wyspy Kanaryjskie) spał się doszczętnie ogromny szpital. W pożarze zginęło bardzo wielu chorych.

Stany Zjednoczone. Waszyngton 11. — Prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, wniósł projekt, aby zostało odroczone do marca 1925 roku wykonanie prawa imigracyjnego, zabraniającego Japończykom wstępu do Stanów Zjednoczonych. Projekt ten Izba deputowanych odrzuciła 189 głosami przeciw 174.

Maszyny do pisania i liczenia
Poprawia i czyści
BIRUTA DERGINT-RAWICZ
przy ulicy Augusto Stefeld 34 (róg ul. Colombo) adres pocztowy caixa „X” Curityba

(Informacje w Banku Francusko-Włoskim, Banku Nacional do Commercio i w Sekretarjacie Stanowym)

KRONIKA KRAJOWA**Z Kurytyby.****ZMIANA W DUSZPASTERSTWIE POLSKIM.**

Dotychczasowy proboszcz parafii polskiej Św. Stanisława ks. Teodor Drapiewski, po przeszło piętnastoletniej żmudnej, gorliwej i wielce owocnej pracy duszpasterskiej i społecznej w Paranie, powraca do kraju, powołany przez swych najwyższych przełożonych, aby tam, w Ojczyźnie naszej, pracować z równem poświęceniem i gorliwością dla dobra Kościoła katolickiego i nad rozwojem powstającej polskiej prowincji Misjonarzy Słowa Bożego.

Zegnając z żalem ks. Drapiewskiego, redakcja »Gazety Polskiej«, której tenże przez dwa lata był dzielnym i sumiennym kierownikiem, życzy mu z całego serca pomyślności i wytrwałości w dalszej pracy.

W miejsce ks. Drapiewskiego powrócił do Kurytyby dawny długoletni proboszcz i twórca kościoła i parafii polskiej, w Kurytybie ks. Stanisław Trzebiatowski. Witamy Go całym sercem i życzymy Mu pomyślności i błogosławieństwa Bożego dla dalszej Jego pracy duszpasterskiej dla dobra i rozwoju polskiej parafii.

Nie wątpimy, że rodacy nasi i parafianie kościoła Św. Stanisława darzyć będą ks. Stanisława Trzebiatowskiego tem samem serdecznem i szczerem zaufaniem, jakie okazali mu poprzedni i jakim po Jego wyjeździe z Kurytyby, obdarzali ks. Drapiewskiego.

Ks. Drapiewski wyjeżdża do Polski z końcem czerwca br. przedtem jednak odwiedzi jeszcze raz koło siebie polskie, aby się pożegnać ze swymi dawnymi parafjanami.

SAMOBÓJSTWO.

Dnia 1 maja br. nad ranem na Avenida Luiz Xavier, rodak nasz Jan Czarnecki celem pozabawienia się życia zażył silną dawkę kokainy i morfiny. Desperata przewieziono

natychmiast do szpitala, gdzie rządzono wszelkie środki, aby ożować mu życie. Ratunek jednak widocznie był już spóźniony, a wtem Czarnecki zmarł w dwa dni później wśród ogromnych cierpien.

Zdaje się, że Czarnecki, który niedawno przybył do Kurytyby, São Paulo, był morfinistą i to spowodowało jego samobójstwo. Można się tego domyśleć z notatek, piśm nim znalezionych.

PODATEK OD ZYSKÓW.

P. minister skarbu przedłożył do 30 maja br. ściąganie podatku od zysków sprawdzonych do 31 grudnia 1923

TAJEMNICZY WYPADEK.

Severino Lisone, starzec 66-letni, teść p. Władysława Skrońskiego zamieszkały przy ul. Benjamina Constant Nr. 33 wyszedł dnia 1 maja br. przed południem z domu i dotychczas nie wrócił. Przed odejściem oświadczył swemu zięciowi o Skrońskiemu, że jeżeli do wieczora nie powróci, to już więcej nie powróci i żeby go nie szukał, bo wszelkie poszukiwania jego będą daremne. Widocznie więc Severino Lisone opuścił dom swego zięcia z zamiarem odebrania sobie życia, a do tego rozpaczliwego i bezbożnego kroku miała go, według kłających pogłosek, doprowadzić nieuleczalna choroba, Lisone bowiem cierpiał na raka w nosie.

Severino Lisone dotychczas nie powrócił a wszelkie poszukiwania okazały się bezskutecznymi. Przypuszczać więc należy, że rzeczywiście popełnił samobójstwo, tylko niewiedzą gdzie i w jaki sposób. Przyszłość niezawodnie wyjaśni tę tajemnicę.

PROFANACJA (NIE USZANOWANIE) GROBU.

W niedzielę dnia 4 maja br. późną nocą na cmentarzu w miejscowości Deodoro dokonano w celu rabunku profanacji grobu, w którym spoczywały zwłoki śp. Palmyry Gomes młodocianej nauczycielki córki p. Tibercii Gomes de Oliveira, która zakończyła życie samobójstwem. Nad ranem jeden z mieszkańców Deodoro, przechodząc przypadkowo przez cmentarz, zauważył że grób śp. Palmyry został odkopany, trumna z niego wydobyta i zwłoki zmarłej leżące obok trumny. Zwłoki były nietknięte. Jak ogólnie przypuszczają profanacji tej dokonał przez pomyłkę.

Prawdopodobnie zbrodniarz, nie szanujący nawet spokoju zmarłych, chciał ograbić zwłoki zmarłej, już po samobójstwie Palmyry Gomes, śp. Terezy Seba, żony Józefa Seba, która miała posiadać na sobie wiele klejnotów i w trumnie znaczną ilość pieniędzy. Po spostrzeżeniu swej pomyłki nie miał już prawdziwie czasu na usunięcie śladów profanacji, zostawił więc grób otwarty, a trumnę i zwłoki poza grobem, i uciekł.

Policja poszukuje energicznie sprawcę tej niesłychanej zbrodni.

Z Parany.**ZNALAZIENIE NACZYNNIA GLINIANEGO Z KOŚCIAMI LUDZKIEMI.**

Na terenie należącym do szakru p. Annibala Paiva i położonym w miejscowości zwanej Ponta do Cajú, w municypjum Paranaaguá, znaleziono ogromne naczynie gliniane (igcaba), zawierające kości ludzkie. Kości te, jak ogólnie przypuszczają, należą do szefa jakiegoś plemienia indyjskiego, które swych kacyków w ten sposób chowało.

Nie pierwszy to raz się zdarza, że na terenach p. Hannibala Paiva odnajdują się podobne groby. Ostatnie odkrycie jest już trzecim z rzędu — Przedostatnie miało miejsce przed 50 cmi laty.

Z Rio de Janeiro.

OHYDNE MORDERSTWO.

Przy ul. Maranhão w Rio de Janeiro znaleziono zwłoki przystojnej, której jeszcze, bo 20 do 25 lat, przyswoic ubranej kocy, w okropny sposób pociętej, twa czy też nożem. Policja zdołała wykryć, że ofiara tego potworu mordu nazywała się Aurelina, że zbrodni tej dokonano w pobliżu lasku i że sprawcą ma być kochanek zamordowanej, niejaki Francisco de Freitas. Ścisk z brylantem znaleziony palcu ofiary dowodzi, że zbrodnia dokonano nie w celu rabunku, z prawdopodobnie z zemsty lub złości. Morderstwo to wywełało gwałtowne oburzenie w całej stolicy.

LEM ULEPSZENIA HODOWLI BARANÓW W BRAZYLJI.

Na zaproszenie pułkownika Gueltra Netto, brazylijskiego delegata hodowlanego w Niemczech, przyjeżdżając do Brazylii grupa niemieckich hodowców baranów, aby zaprowadzić racjonalną hodowlę baranów i owiec i w ten sposób ulepszyć i rozszerzyć przemysł białyni. Hodowcy niemieccy przyjeżdżają ze sobą na razie 50 sztuk nowych baranów.

Rio Grande do Sul

SPRAWIE ODSZKODOWAŃ ZA KODY WYRZĄDZONE PRZEZ REWOLUCJĘ.

Do dzisiejszego numeru „Gazety Polskiej” dołączamy dla prenumeratorów zamieszkałych w Rio Grande do Sul EDYKT KOMISJI ODSZKODOWAŃ I INFORMACJE KONTAKTOWE POLSKIEGO W KURYTYBIE, które objaśnia dostatecznie, jak otrzymać odszkodowania poniesione straty w czasie rewolucji. Obowiązkiem naszych prenumeratorów jest, aby o edyktie Komisji Odszkodowań i informacjach Kontaktowych w Kurtybie zaopiniowali także wszystkich innych odszkodowanych, którzy gazet nie mają, aby i oni mogli otrzymać odszkodowania za wyrządzone im straty.

Z Sao Paulo.

BOLESNY WYPADEK.

Na mostu kolejowego kompanii państwowej w przebiegu pod zabawą dwie dziewczynki 12 i 13 lat i 2 letnia Nair, córki Adelina Goncalves. Osoby, które przybiegły na ratunek wraz z nimi zastały młodszą Nair już mrtwą, a Rosę wprawdzie żywą, lecz tak bardzo poranioną, że jest nadziei, ażeby ją można uratować.

SPROSTOWANIE.

Telefoniczne „Siostry Miłosierdzia z Claret” proszą nas o odwołanie się do potępiającego uczniów Malletańskiej, umieszczonego w Nr. 34 „Gazety Polskiej”. Odrzucając tychże o nikczemne na ich szkołę. Wyjaśniając, że „Siostry Miłosierdzia”, z których na nich są bandyci, wcale nie znani z podobnych potępów. Swoje sprostowanie zamieszczają powyższe sprostowanie redakcji „Gazety Polskiej”, że robiąc wzmiankę w wskazanym numerze 34 „Gazety Polskiej” o obozie socjalnym nie miała na myśli ani uczelni profesorów Szkoły Malletańskiej.

Papierosy „VEADO”

La Reine

niezapisana wyszukana

Ofiary na biedne dzieci w Polsce.

Na listę Konsulatu R. P. w Kurtybie złożyli:	
Izabel Gomm	500\$000
Alice M. de Silva Carneiro	500\$000
Bank of London & South America Ltd.	200\$000
Banque Francaise et Ita-lienne	200\$000
Viuva Leão	100\$000
Mercêdes Fontana	200\$000
Helena Jaczewska	10\$000
Lucy Rocha	5\$000
Paulinita R. do Amaral	5\$000
Odene L. Loyola	5\$000
Zezeca L. Loyola	5\$000
Ignes Colle	5\$000
Razem	1.735\$000

Do Szanownej Redakcji „Gazety Polskiej”.

W załączeniu przesyłam Szanownej Redakcji kilka słów pożegnania pod adresem tutejszego Wychoźstwa polskiego i proszę o łaskawe pomieszczenie ich na łamach swego poczytnego pisma.

Życząc Redakcji dalszego pomysłowego rozwoju Pisma dla dobra tutejszej Polonii łączę wyrazy pozdrowienia. **Stefan Szumowski.**

Po dwuletnim pobycie moim w Brazylii wracam do Polski dn. 12 maja b. r.

Z powodu braku czasu spowodowanego nawałem pracy trudno mi listownie pożegnać wszystkich moich Przyjaciół i Znajomych — uścisnąć im ręce i powiedzieć im, że jestem z wami. Dlatego przesyłam wam pocztą poczytnego pisma „Gazety Polskiej”.

Jednocześnie składam serdeczne podziękowanie wszystkim Rodakom, a w szczególności Duchownym i Nauczycielom polskiemu za ich życzliwość i wielce skuteczną pomoc w czasie moich objazdów kolonij.

Po powrocie do kraju chętnie ofiaruję Szanownym Rodakom w razie potrzeby moją pomoc.

Stefan Szumowski
Poznań — ul. Wyspiańskiego 10
Polska.

Korespondencje.

S Felicianowo, Seda-3-go kwietnia 1924 roku.

Po długim oczekiwaniu nareszcie X.X. Salezianie przysłali nam na Proboszcza naszego rodaka X. Kostantego Zajkowskiego. Podczas reszty stycznia i całego lutego zbierało się bardzo dużo dzieci na codzienną naukę katechizmu.

Szóstego Marca odbyło się uroczyste otwarcie naszej szkoły powszechnej. Wobecności miejscowych urzędników i licznej publiczności X. Proboszcz udowodnił niezbędną potrzebę lepszego kształcenia młodzieży.

Szkola naszego Tow. „Postę” kierowana przez pana profesora Karola Muszyńskiego, była porównana, przez ks. proboszcza do ziarnka pszenicy. Jak ziarnko pszenicy zakopane, niknie, ale potem wydaje sporo kłosów pełnych, tak ta nasza szkoła teraz wydała aż sześć klas.

Prawda, że wpisało się sporo dzieci co w pierwszej wcale nie uczyli się. Dziś po miesiącu nauczania, odbyło się przedowe zwołanie wszystkich klas przez tutejszych urzędników i główniejszych gospodarzy.

Pierwsza klasa niższa w domu p. Salezjanów. Pierwsza wyższa i druga w domu wydzierżawionym. Trzecia w kinie p. Szostakowskiego a czwarta w sali Tow. „Postę” i w tejże szkole wieczorna. Razem dzieci do stu pięćdziesięciu.

Nauczycielami, oprócz ks. proboszcza wice dyrektorem i nauczycielem, po godzinie w każdej klasie, jest p. Muszyński. Nauczycielami zaś stałymi w 4-ej p. Jan Chojński, który się uczył u Braci szkół chrześcijańskich w Canoas. W 3-ej p. Hilary Uszacki, co się uczył w Seminarjum w S. Leopoldo. W 2-ej p. Franciszek Kulczyński, który był u Salezjanów w Bagé, a 1-ej wyższej p. Dionizy Uszacki u Salezjanów w Rio Grande. W 1-ej niższej panna Cecylja Szostakowska, która się uczyła u zakonnic w Rio Grande. Ona też w godzinach pozaszkolnych uczy robót ręcznych dziewczynki, 4-ej i 3-ej klasy Pan Muszyński, w tychże godzinach pozaszkolnych uczy śpiewu i gymnastyki.

Najciekawsza rzecz, że o naszym do nauki, jak w tych dniach, nigdyśmy takiego nie widzieli u tutejszej dziatwy.

Prawda, że ks. Proboszcz sprowadził tyle książek z Kurtyby i z Porto Alegre, że wozący pocztą z Encruzilhady skarży się, że już nie podoła tak ciężkiej robocie.

Na szczęście ks. proboszcz, dobrał do nauczania dzieci, ludzi urodzonych tutaj, nie uganijających się za pieniędzmi, ale tylko szukających korzyści ogólnej dla kolonii. Chociaż nie wszyscy są już gotowymi nauczycielami, to jednak dwugodzinna szkoła na plebanji przysposabia ich do prowadzenia klas na sposób Salezjański.

Jeśli Pan Bóg dopomoże tak dalej, to za parę lat nieuków tu nie będzie.

Sekretarz Tow. „Postę”

Józef Lempek.

Odczyt p. prof. Stefana Szumowskiego.

W niedzielę dnia 11 maja b. r. po południu wygłosił p. Stefan Szumowski w sali Związku Polskiego bardzo interesujący odczyt o stanie naszej kolonii pod względem moralnym, oświatowym i ekonomicznym, na podstawie wrażeń zebranych podczas czteromiesięcznych własnych objazdów.

W przeciwieństwie do dotychczasowych informatorów, którzy bardzo często naszych kolonij nie widzieli, albo poznali je niedokładnie, a następnie swój sąd o nich wydawali bezwzględnie ujemny lub bezwzględnie dodatni, prof. Szumowski, przyznać to musimy, opisał swoje spostrzeżenia bezstronnie i gruntownie. Może tu i ówdzie dane, przedstawione przez prof. Szumowskiego nie są zbyt ściśle, na przykład co do ogólnej ilości kolonistów polskich, których ogólną liczbę podaje na 120 tysięcy, a którą my uważamy za zbyt małą, w każdym razie prof. Szumowski przedstawił nam obraz kolonij polskich tak, jak go widział własnymi oczyma. Znalazł wielkie braki, szczególnie pod względem oświaty, które usunięte być powinny i które przy wspólnej pracy usunięte być mogą. Spostrzegł, że główną ostoją polskości w naszych kolonjach są: kościół i duchowieństwo. Przyznał, że najlepiej i najkorzystniej prowadzą szkoły Siostry Zakonne. Z uznaniem wyraził się o Szkole Malletańskiej, ale zarazem dodał, że z wielkim pożytkiem dla rozwoju tej szkoły byłoby usunięcie niereligijnego jej charakteru. — Słowem prof. Szumowski otworzył oczy wszystkim na prawdziwy stan naszego szkolnictwa, który niestety dotychczas był przedstawiany zawsze pod kątem widzenia partyjnego.

P. Szumowski przyrzekł nam przysłać kopię swego odczytu, dla tego nie rozpisyjemy się więcej o nim, pozostawiając ocenę jego naszym Czytelnikom po przeczytaniu go w całości w „Gazecie Polskiej” w następnych jej numerach.

P. Szumowskiemu życzymy szczęśliwego powrotu do kraju i dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Dobry cieśla

poszukuje zajęcia. Stawia domy, naprawia je, podnosi i przeciąga. Bieże roboty na dniówkę lub na akord. Roboty gwarantowane wykonuje taniej od innych.

Zgłoszenia: Jan Romanowski — Kurtyba, rua São Paulo N. 29

Nowa Kolonia ESPERANÇA

Mamy do sprzedaży 80 szaków po dziesięć akrów ziemi na tejże nowej kolonii. Ziemia bardzo dobra do uprawy. Mamy również ziemię z herwą.

Kupno jednego szaku po cenie 150\$000 za akier; przy zakupie 50-ciu akrów dajemy opust 10 proc. Te ziemie są połączone karosową drogą Dorizon Cruz Machado, są oddalone 14 KILOMETRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ DORIZONU. Ziemia jest wolna od wszelkich intruzów, kupiona jest od URZĘDU STANOWEGO. POSIADAMY TYTUŁ DEFINITYWNY. Interesować mogą oglądać ten tytuł oraz wszelkie inne papiery u niżej podpisanego w Dorizonie. Po bliższe informacje pisemne, proszę się zgłaszać do p.p. Tomasza Łopacińskiego w M. Mallet i Michała Babireckiego w Dorizonie, a w sprawie roboty przy drodze, jaką obecnie przez te ziemie się robi, do akortników i spółników tej ziemi p.p. Leandro e Angello Muzzalon w Dorizonie.

Z Uszanowaniem

Michał Babirecki

BACZNOŚĆ

Prawdziwe tanie ceny znajdziecie w składzie spożywczym

LUCCA & C-ia

Wielki depozyt zboża i nacionalnego wina. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna Plac Coronel Eneas (dawniej plac da ordem za Katedrą) nr. 7. (055)

Karol Skibiński



Profesor muzyki dyplomowany przez Warszawskie Konserwatorium Muzyczne, powrócił do Kurtyby i otworzył kursa gry na skrzypcach, fortepianie oraz teorii muzyki.

Uczniowie chcący się kształcić w muzyce mogą zgłaszać się, od godz. 9 tej do 11-tej i od 3-ciej do 5-tej.

Rua 1 de Março N. 20

NAWOZY

Polecam rolnikom po cenach najniższych

sztuczne nawozy

uznane powszechnie za najlepsze, dla roli pod uprawę młj, kartofli, fizonu i t. p.

LUIZ ROSE - CURITYBA

Rua Jose Bonifacio N. 8, (dawniej rua Fechada).

2-4

Loterja Narodowa

„A NACIONAL”

Towarzystwo loteryjne anonimowe

Ciągnięcia publiczne

W środę dnia 14 maja, główna premia

20:000\$000

Rozdaje 80-90 pros. w premjach

HERWALE

Chcecie kupić fazendę małą lub dużą z herwą, lasem, stepem lub też ziemię do uprawy, zwróćcie się osobiście do biura sprzedaży ziemi przy ULICY PEDRO IVO Nr. 25, lub listownie do firmy, gdzie dowiecie się o ziemiach pewnych i tanich.

ADRESOWAC:

SO IEDADE COMMERCIAL LIMITADA

Caixa postal, 204 — Curityba

Handel Polski

w Barro — Erechim Rio Gr. S.

Władysław Obroślak.

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż narzędzi rolniczych, kuchennych i wszelkich drobiazgów. Kupuję produkty kolonialne, — płacę wysokie ceny.

Adres: Władysław Obroślak

Barro — Erechim — Rio Grande do Sul.

Ostatnie wiadomości.

Według ostatniego telegramu do Warszawy przybył hr. Challendar, francuski inspektor ministerstwa skarbu, wydelegowany przez rząd francuski dla studjowania metody uzdrowienia finansów polskich.

Rząd polski wystąpił do Francji zło- to w sztabach, z którego ma być wybity biljon koron (prawdopodobnie złotych) polskich.

Z Rzymu telegrafują, że serdeczne i wyróżniające przyjęcie arcybiskupa Cieplaka przez Ojca św. miało na celu okazanie współczucia i litości dla wszystkich cierpiących za wiarę, a nie wyzwanie skierowane przeciw obecnym władzom sowieckim.

Kurs pieniędzy.

dnia 13 maja 1924 roku.

Frank	505	Peso zł.	8\$897
Frank szw.	1\$575	Dolar	8\$980
Lir	\$400	Funt szterl.	38\$400
Pez	2\$915		

Dr. Zygmunt Gradowski

ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kolonję Polską, iż otworzył kancelarię adwokacką i że załatwia wszelkie sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

Biuro i mieszkanie:

Praça Osorio N. 57.

Dr. Graciano de Oliveira

operator-akuszer

Leczy masażem elektrycznym, reumatyzm, newralgię i paraliż. Bada nos, uszy i gardło. Przy ul. 15 de Novembro 93 na piętrze nad apteką Tell. Telefon 575.

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej klinice

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne

LEKARZE

Dr. Carlos Moreira

Klinika medyczno-chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorium: ulica Marechal Floriano n. 19, Rezydencja ul. V. Nacar n. 85. Telefon 388 037

Dr. Carlos Iekler

Operator i akuszer specjalność chor. by kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8 do 9 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy Concelheiro Barradas n. 111 031

Dr. Espindola

Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro n. 46. Przyjmuje od 12 do 16 godz. po południu. Telefon 151 031

Dr. Franciszek Franko

Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium ulica Barão do Serro Azul n. 8. Rezydencja ulica Comendador Araújo n. 74 01

Dr. M. Izancson

Operator-Akuszer. Specjalność choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium Apteka 1 de Março n. 6. Telefon n. 62. Rezydencja Kto Branco n. 26. Telefon n. 661 08

Dr. Mendes de Araújo

Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium Apteka Minerva, Plac Tiradentes 05

Dr. Rudolf Wanneke

Specjalność choroby nerwowe i dziecięce. Dyrektor-Centrali instytutu opieki nad dziećmi przy ul. Alegre n. 5 gdzie przyjmuje od 10 do 11 i pół z rana 07

Dr. Saldanha Sobrinho

Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthodina. Leczy choroby nerwowe i nógowe jak alkoholizm, sugestię. Konsultorium: Ul. S. Francisco n. 54. Apteka Moderna, Rezydencja Travessa Zacharias n. 12-a 09

Dr. Wymond Lima

Akuszerka i operacje. Konsultorium Ul. 1 de Março n. 17. Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół godz. po południu. Rezydencja ul. Dr. Muricy n. 129, Telefon n. 123 013

Dr. Sequêcia Lima

Medyk-Chirurg. Specjalność: choroby dziecięce. Przyjmuje od 9 do 10 i od 3 do 5. Konsultorium Apteka Minerva, Plac Tiradentes, Rezydencja Ul. Ebano Pereira n. 27 04

Dr. Torres Netto

Wyjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15 do 17. Konsultorium i rezydencja Plac Tiradentes n. 54 a (obok apteki Stelfeld) 06

DENTYSTY

Anna Carmeliano Cliche

ul. Ebano Pereira n. 43 012

Humberto Pimentel

Ebano Pereira n. 11 012

Jacek Dromlewicz

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kruszku. Plombowanie i wyjmowanie bez bólu. Robota pierwszorzędną - Ceny przystępne. Przy ul. Rachuelo n. 8 015

João B. Martins

Ul. Marechal Floriano n. 102, przyjmuje o każdej godzinie 013

Justo Maciel

Ukończony dentysta w N. Ameryce, z 23 letnią praktyką. Wyrzywa bez bólu, plombuje po cenie od 55 i wstawia po cenie od 105. Robota gwarantowana. Ul. Comendador Araújo n. 24 010

Leão Meccellin

Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5 ej godziny. Plac Tiradentes n. 10 022

Księgarnie, papierne i drukarnie

Casa de Novidades

Pisma austrowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy, statuetki, najrozmaitsze przedmioty prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro n. 86

Empresa Graphica Paranaense

Plácido e Silva & Cia Ltda.

Papiery wszelkich gatunków, najrozmaitsze książki naukowe i belestryczne. Wykonuje się każdą robotę drukarską. Przy ulicy 15 de Novembro n. 53. Adres telegraficzny „Gazeta” Caixa postal R

Livraria Mundial

Pierwszy rzędny zakład drukarski, introligatornia, linijarnia i fabrykacja ksiąg handlowych. Wybór książek i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacznym upustem. Ul. 15 de Novembro 52

Pompeo Reis

Agent różnych firm. Importuje papiery i przybory biurowe. Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro n. 39. Adres telegraficzny LUZO Caixa postal 303 52

ASEKUROWAC SIĘ NA ŻYCIE

Radzimy tylko w EQUITATIWIE która ma swoją filję w Kurytybie przy ulicy 1 de Março n. 4. A Superintendent na Parag i Bankier na Kurytybę Benjamin Ferreira Leite. 051

Ubrania Sukienne i wełniane

Nowo i używane wszelkich kolorów i rozmiarów są do nabycia po cenach bardzo niskich w „A COMMERCIAL” farbarnia i zakład krawiecki, przy ul. Marechal Floriano Peixoto n. 45 053

LA SAISON

Pani Navolar

Elegancje kapelusze dla pań i dzieci. Formy, przebrania, pióra i kwiaty. Reformowanie wszelkich kapeluszy po cenach niskich. Przy ulicy 15 de Novembro n. 81, Telefon n. 478 054

SWIEŻE NABIAŁA WARZYWA I KWIATY

posiada na składzie ALEKSANDER WINIARSKI Floricultura Ed. Weiss. Przy ulicy 15 de Novembro n. 27 Og. od przy ulicy Desembargador Motta 047

Casa Schmidt

Wyroby fajansowe, żelazniwa, szkła, amunicja, Farby i oleje, wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej lampy etc. Plac Tiradentes n. 3 048

Sapataria Siria

Korzystającel ikwiduje się wielki wybór obuwia ceny niesłychanie tanie. Plac Tiradentes z prawej strony katedry n. 10 062

Rodolpho Jonscher

Skład obuwia kapeluszy i drobiazgów. Ulica Jose Bonifacio n. 8

CASA DALILA

Estevam Monester, przy ulicy 15 de Novembro n. 63 naprzeciw Casa N. vidades. Kapelusze, obuwie i inne przedmioty dla mężczyzn. Nowy dom, nowe towary. Ceny przystępne

CASA PARISYS

Przy ulicy Marechal Deodoro n. 62. Czyszczenie paznokci 2\$500, Niszczanie odcisków 5\$, masaż piękności 1\$, mycie włosów 2\$, karmowanie 2\$. Z wyszczosków wykonuje się na obstatunek, loki, warkoczki i portize.

PIENIĄDZE

wypożyczają się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancja bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemię i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n. 38 028

HOTEL CURITYBANO

Wentura Pereira de Souza & Cia. W centrum miasta, tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stołowanie porządne. Wina naczajalne i zagraniczne. Posiada się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 - UWAGA. Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 050

JOSE M. SURUGI

Sprzedaż hurtowa wszelkich materiałów i drobiazgów. Telefon n. 146. Adres telegraficzny: „Surugie”. Strzyżka pocztowa 40. Przy ulicy 15 de Novembro n. 9. 040

CASA I-DIAN

Jana Prosdocim's. Oficyna mechaniczna. Zawsze ma na składzie rowery i wszelkie dodatki. Przy ul. 8-A de S. A. 021

Hotel Guarany

Praca d. E. 32 34 Curityba. W pobliżu stacji kolejowej Tania i wygodnie urządzone pokoje dla podróżujących. Restauracja. Cafe. Restaurante. Telefon 480. Właściciel Jan Ricciardello. 039

CASA JACOB

Jaboba G. insouda. Fabryka mebli, materacy, kołdr i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. Sprzedaż na wpłaty. Przy ulicy 1 de Março n. 18 - Telefon n. 389 041

M. G. CARREIRA

Wykłada cały kurs rachunkowości i buchalterji handlowej podług najprędzszego i najpraktyczniejszego systemu. Przygotowuje uczni praktycznie do objęcia posad w biurach handlowych, bankach i fabrykach. Lecje kaligrafji używanej w buchalterji. Ulica Floriano Peixoto n. 55. 019

CASA CRATT

Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registradora”. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66 a. 052

CASA LOMBARDA

Fabryka chustek, wykojuje najrozmaitsze hafty, мережки i plisowanie. Szwalnia sukien i wszelkiej bielizny. Plac Tiradentes n. 25 026

PISANIA NA MASZYNIE

uczy Elisa Constantina Rocha przy ul. Comendador Araújo n. 52. Przyjmuje i wykonuje szybko wszelkie roboty do p. z pisaniem na maszynie 038

PRACOWNIA SZKOLA HANDLOWA

Przy ul. D. Muricy n. 103 na piętrze. Dla buchalterów i korespondentów. Cały kurs trwa 15 miesięcy, w skład którego wchodzi 4 biura: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można. 027

ADWOKACI

AZEVEDO MACEDO

DR. MACEDO FILHO. Prowadzi wszelkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne oraz seroit w każdej miejscowości stanu Parana. S. Cathariny. Kiszta z góry płatna. Biuro Av. Vitor Mechnado 20 078

DR. BENJAMIN LINS

Biuro Concelheiro Barradas 181 (063)

DAVID SILVEIRA DA MOITA

2 biuro reentaine. Serot i Inventarzy. Przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 2-a. 042

DR. GASTAO FARIA

Buro Plac Ozorio n. 49, Telefon 626 044

DR. HUGO ANTONIO DE BARROS

Buro ulica Buenos Aires n. 15, Telefon 666 080

DR. JULYSES VIEIRA

Buro ulica Rio Branco n. 81, Telefon 376 021

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe. Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydzą, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Największy wynazek dla leczenia s. filisu

ELIXIR 914

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, Nr. 26

Zwalczą skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej fiaskeczki objawy choroby nawet poważniejszych: plany, fistula, przyszcze, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn i kobiet, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne, choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 fiaskeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci „syfilistycznych” jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszą lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão e Cia. S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie od kolek macicznych, jeżeli używacie „FLUXO SEDATINA”, uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 23 czerwca 1915 roku, Nr. 67.

„Fluxo-Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kolki maciczne leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed porodem ułatwia poród, zmniejsza bóle porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków - tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão e Cia. São Paulo. Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Żegluzi Morskiej

„Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż z Bordeaux, z Havre czyli z Pallice do Gdańska odbywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque, a z Dunkerque do Gdańska statkami kompanji francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
•EUBEE•	—	25 kwietnia
•MASSILIA•	3 maja	4 maja
•MOSELA•	4 „	5 maja
•GROIX•	—	9 „

Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowicz

Avenida Luiz Xavier N. 28, Kurytyba.

Charutaria e Casa de Seccos e Molhados

José Koerbel. Importuje wprost.

Zawsze ma składzie wszystko co wchodzi w zakres materiałów spożywczych. Wielki wybór: cygarnek, fajek tutejszych i zagranicznych torebki na tytoń i wszystko potrzebne dla palących. Skład znanych cygar bahskich jak: Corderich & Cia, Stender, Danneman, Costa, Ferreira & Penna, M. Sennin & Cia. Ulica Jose Bonifacio N. 14 056

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci, zabawek, materiałów, przedmioty właściwe na prezenty, oraz na karnawał. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niskich cenach. 033